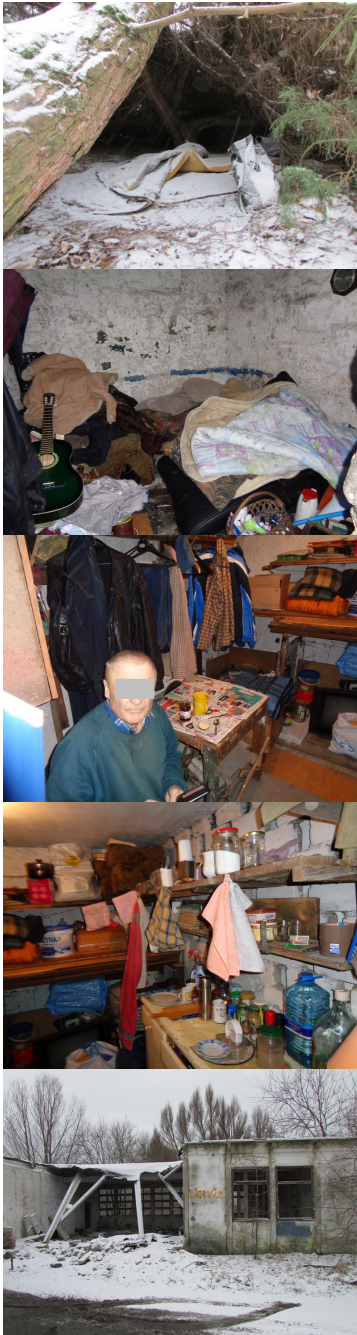




Bezdomnym najtrudniej jest przetrwać właśnie zimą, a schronienia szukają dosłownie wszędzie – w altanach, na klatkach schodowych, w wiatach śmietnikowych; zdarza się, że śpią pod gołym niebem.

Wiele z tych osób pomimo świadomości różnego rodzaju zagrożeń nie zmienia trybu życia i nie szuka właściwej ochrony przed chłodem bądź podejmuje działania, które nie gwarantują im bezpieczeństwa.

Strażnicy miejscy, policjanci i pracownicy MOPS w dalszym ciągu wspólnie podejmują działania na rzecz osób bezdomnych oraz zagrożonych bezdomnością, wychłodzeniem lub zamarznięciem.

Interweniowali w miejscach, które niezależnie od pogody i pory roku są domem dla wielu potrzebujących. Najczęściej były to komórki, piwnice, klatki schodowe, obudowy śmietnikowe, pustostany czy altany i szałas zbudowane własnymi siłami i środkami.

Od początku roku straż miejska przeprowadziła 52 interwencje dotyczące osób bezdomnych i nietrzeźwych, 19 z nich przewiozła do Pogotowia Socjalnego przy ulicy Królewieckiej w celu wytrzeźwienia, a 5 do Domu dla Bezdomnych przy ulicy Nowodworskiej.

Nie przechodźmy obojętnie obok człowieka, któremu grozi śmiertelne wychłodzenie.

Skuteczność działań służb uzależniona jest także od naszej aktywności. Jeden telefon, a możemy uratować życie drugiemu człowiekowi.

Informuj! Straż Miejska – 986; Policja – 997; Centrum Zarządzania Kryzysowego – 55 239 30 40.

Karolina Wiercińska, Straż Miejska w Elblągu